

W SOKÓLCE UPAMIĘTNIONO STULECIE BITWY NIEMEŃSKIEJ



Uroczyste obchody 100. rocznicy Bitwy Niemeńskiej. Sokółka, 13.09.2020. Fot. PAP/M. Zieliński

W Sokółce (Podlaskie) upamiętniono w niedzielę setną rocznicę bitwy niemeńskiej uważanej za drugą – po bitwie warszawskiej – kluczową fazę wojny polsko-bolszewickiej z 1920 roku. Odświeżono tablicę pamiątkową ku czci ofiar tych wydarzeń, odbył się też apel pamięci.

Bitwa zwana też operacją niemeńską, bo miała charakter ciągu starć zbrojnych, która była częścią polskiej kontrofensywy przeciw bolszewikom, rozpoczęła się 20 września 1920 roku. Jej decydujące starcia miały miejsce od Brześcia nad Bugiem na południu, po Ziemię Sejneńską na północy. Jak oceniają historycy, ostatecznie przypieczętowała ona polskie zwycięstwo w wojnie z Rosją, a Sowieci musieli zrezygnować z ówczesnych planów ekspansji komunizmu na Zachód.

Główna oficjalna część uroczystości zorganizowanej z inicjatywy społecznego komitetu, odbyła się na placu przed pomnikiem marszałka Józefa Piłsudskiego w Sokółce. Wzięli w niej udział przedstawiciele władz państwowych i samorządowych, służby mundurowe, duchowieństwo, poczty sztandarowe.

Odświeżona została pamiątkowa tablica, ufundowana przez IPN. "W setną rocznicę bitwy niemeńskiej, bohaterom poległym za niepodległość ojczyzny i w obronie jej granic - wdzięczni sokółczanie" - taki napis na niej się znalazł. Szkoła podstawowa w Starej

Kamionce (gmina Sokółka) od niespełna trzech miesięcy nosząca imię Bohaterów Bitwy Niemeńskiej, otrzymała sztandar.

W okolicznościowym przesłaniu prezydent RP Andrzej Duda, pod którego patronatem odbyła się uroczystość, podkreślił znaczenie upamiętnienia bohaterów, którzy oddali życie za Polskę i znaleźli miejsce wiecznego spoczynku na Ziemi Sokólskiej. List do organizatorów i uczestników skierował też m.in. prezes PiS Jarosław Kaczyński.

Przewodniczący społecznego komitetu obchodów stulecia bitwy niemeńskiej, podlaski poseł PiS Jarosław Zieliński zwrócił uwagę, że o ile bitwa warszawska z sierpnia 1920 roku zwana "cudem na Wiśle" jest już obecna w zbiorowej świadomości Polaków, to cała wojna polsko-bolszewicka - w jego ocenie - jeszcze nie. Podkreślał, że bitwa warszawska - choć dla losów wojny polsko-bolszewickiej była bardzo ważna - nie rozstrzygnęła jej i nie zakończyła. "Tamta zatrzymała nawałę bolszewicką, a ta dokończyła dzieło, dopiero bitwa niemeńska ostatecznie przesądziła o losach tej wojny" - dodał Zieliński.

Starosta sokólski Piotr Rećko mówił o konkretnych ofiarach wojny polsko-bolszewickiej, pochodzących z tych terenów. Wymienił mieszkańców wsi Zaśpicze i Nomiki. Burmistrz Sokółki Ewa Kulikowska prosiła o wybaczenie "po jednej i po drugiej stronie". "Myślę, że takie swoiste oczyszczenie jest nam wszystkim potrzebne" - dodała, nawiązując do tragizmu wojny i ofiar.

"Bez tej zwycięskiej walki zarówno nad Wisłą, jak i nad Niemnem, państwo polskie by nie przerwało. Co prawda trwało tylko dwadzieścia lat, ale to wystarczyło do tego, aby wychować kolejne pokolenie Polaków, którzy, gdy znowu nadszedł czas próby, znowu walczyli o wolną Polskę" - mówił szef resortu edukacji, podlaski poseł PiS Dariusz Piontkowski.

"My dziś na szczęście nie musimy z bronią w rękę bronić niepodległości naszej ojczyzny. Ale bez pamięci o naszych przodkach, którzy własną krwią wytyczali granice i bronili niepodległości, nie będziemy narodem, który będzie w stanie dalej przetrwać (...) Bez znajomości historii, bez czczenia naszych bohaterów, ale także bez codziennej pracy na rzecz naszego państwa, po prostu nasza ojczyzna na dłuższą metę nie przetrwa" - dodał.

W ramach obchodów towarzyszących, składano też kwiaty w miejscach pamięci narodowej, w tym na grobach żołnierzy poległych w bitwie niemeńskiej, odbyła się sztafeta niepodległości i projekcja filmu "Legiony".

(PAP)